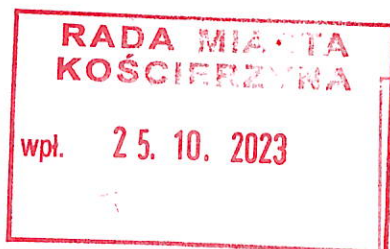


*Proszę o przygotowanie  
pisemnej odpowiedzi*

INFORMACJA

26.10.2023.

Załącznik nr 25  
do Protokołu nr LXXVII/23 z sesji  
VIII kadencji Rady Miasta Kościerzyna  
odbytej w dniu 25.10.2023 roku



Pani Przewodnicząca,  
panie i panowie Radni,  
panie Burmistrzu Majewski,  
a za pośrednictwem mediów  
mieszkańcy Kościerzyny

Motywowany zachętami mieszkańców Kościerzyny do przedstawienia Radnym Rady Miasta, a za pośrednictwem mediów także opinii publicznej tego co działo się niezwykle nagannego w ubiegłym i bieżącym roku za przyczyną władz miejskiej Spółki KTBS w stosunku do mnie – postanowiłem tu wystąpić. Uznałem jednak, że pierwszeństwo mają głosy krytyki i niezadowolonia mieszkańców Kościerzyny z działań Burmistrza Michała Majewskiego potwierdzone także jak wiecie państwo setkami podpisów, a które zajmowały i tak napięty czas obrad Rady Miasta. Chcę zająć kilka minut po to, żeby przedstawić jak już po prawomocnym sądowym przywróceniu do pracy Spółka Kościerskie TBS szykanowała mnie, rażąco przy tym naruszając prawo co musiało skończyć się ponownie moim pozwem do Sądu Pracy, oraz skargami do Państwowej Inspekcji Pracy, a czego oczywiście nie da się wyczytać ze sprawozdań Zarządu spółki Kościerskie TBS czy informacji przekazywanych Państwu przez Burmistrza.

Ale po kolei.

Jak wspominałem w moich zeszłorocznych wystąpieniach prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego zostałem przywrócony do pracy w Spółce z należnym wg umowy o pracę wynagrodzeniem. Po stwierdzeniu, że moje wynagrodzenie zostało już w pierwszym miesiącu po przywróceniu zaniżone udałem się do działu księgowości, aby poznać przyczynę różnicy. Księgowa wyjaśniła, że to od prezesa Spiczak-Brzezińskiego otrzymała polecenie zaniżenia wynagrodzenia. Wezwałem więc (na piśmie) prezesa do pilnego uzupełnienia wypłaty bo w przeciwnym wypadku zamierzam skierować skargę do Państwowej Inspekcji Pracy. Jako że wyrównania nie było wystąpiłem do PIP. Przez kolejne miesiące wynagrodzenie nadal było zaniżane. PIP przeprowadziła kontrolę w Spółce stwierdzając naruszenie prawa i dn. 27 maja 2022r. wydała postanowienie nakazujące wyrównanie wynagrodzenia. Oczywiście pan prezes Spiczak-Brzeziński ma za nic takie decyzje rządowego organu kontrolnego i przez kolejne miesiące wypłaca mi zaniżone wynagrodzenie za pracę, tak po swoim uważaniu.

Kolejna złośliwość, żeby delikatnie to określić.

Po kontroli przeprowadzonej przez ZUS w sierpniu 2022r. i informacji o zwrocie na konto KTBS zawyżonych składek wystąpiłem we wrześniu 2022r. już za pośrednictwem reprezentującej mnie kancelarii prawnej do Spółki o zwrot należnej mi części składek i wyrównanie wynagrodzenia. Nie robi to zbytniego wrażenia na prezesie Spiczak-Brzezińskim. W wielokrotnych pisemnych wezwaniach do wyrównania wynagrodzeń za 2022r. i zwrotu nadpłaconej mojej części składki ZUS-owskiej (tj. finansowanej przez pracownika) podnosimy ewentualne skierowanie sprawy do Sądu Pracy i narażenie KTBS na dodatkowe koszty sądowe i zastępstwa procesowego. Otrzymujemy tylko odmowę lub brak odpowiedzi. W piśmie z dnia 19 XII 2022r prezes Spiczak-Brzeziński składa oświadczenie o potrąceniu z moich należności za pracę wyimaginowanej kwoty, którą jakoby był winien Spółce. Wszystko to uzasadnia półtorastronicowym wywoływaniem się przy tym na nieodnoszące się to tego typu sprawy przepisy. Zwrócę uwagę na niezgodne z prawem



postępowanie prezesa Spiczak-Brzezińskiego, gdyż w artykułach 87 i 91 Kodeksu Pracy zapisano iż: z wynagrodzenia za pracę mogą być potrącane tylko należności egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych, zaliczki i kary pieniężne. Mało tego, bez zgody pracownika wyrażonej na piśmie żadne inne należności pracodawcy nie mogą zostać potrącone. 22 lutego 2023r. wystąpiłem do Sądu Pracy o należne mi wynagrodzenie wraz z odsetkami od dnia wymagalności tj. 11 maja 2022r. Proszę porównać te dwie daty V'22 – II'23 - czekałem perswadując samorządowej spółce przez ponad 9 miesięcy. O dziwo po w/w kompromitacji prawnej prezesa, choć pewnie nie tylko jego, 3 marca 2023r. na moje konto wpływa kwota z adnotacją „rozliczenie nadpłaconych składek” ale jeszcze bez należnych odsetek. 5 kwietnia br. Sąd Pracy wydaje nakaz zapłaty w całości uwzględniający moje roszczenie. Trzy tygodnie po wydanym nakazie zapłaty Spółka płaci także odsetki.

To nie koniec. Jeszcze następna złośliwość w nawiązaniu do pierwszej przedstawionej powyżej.

1 marca 2023r. po prawie roku bezskutecznego oczekiwania na wykonanie nakazu (wspomnianej na początku) pierwszej kontroli w KTBS kieruję kolejną Skargę do Państwowej Inspekcji Pracy na niewypłacenie wyrównania należnego wynagrodzenia za poszczególne miesiące 2022r. W drugiej połowie marca br. po dwóch kontrolach PIP i 11 (słownie: jedenastu) miesiącach oczekiwania na wyrównanie bezprawnie zaniżonego wynagrodzenia za pracę zostało ono uzupełnione do wysokości wynikającej z umowy o pracę. Straciłem na wysokości emerytury przez niewypłacenie części wynagrodzenia za 2022 rok oraz także 2017 i 2018 rok o czym wspominałem w poprzednich moich wystąpieniach przed Wysoką Radą.

Nie wiem jak takie zachowania kwalifikuje prokurator, ale powiem że za przestępstwo złośliwego i uporczywego zaniżania wynagrodzenia K.K. w Art. 218 §1a przewiduje: „Kto wykonując czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, złośliwie lub uporczywie narusza prawa pracownika wynikające ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.” Natomiast Art. 282 §1 pkt.1 Kodeksu Pracy stanowi: „Kto, wbrew obowiązкови nie wypłaca w ustalonym terminie wynagrodzenia za pracę lub innego świadczenia przysługującego pracownikowi (...), wysokość tego wynagrodzenia lub świadczenia bezpodstawnie obniża albo dokonuje bezpodstawnych potrąceń, podlega karze grzywny od 1000 zł do 30 000 zł”.

Czy wiecie, jak niektórzy nazywają takich ludzi jak burmistrz Michał Majewski, który postanowił pozbawić mnie należnego wynagrodzenia za 2017 i 2018 rok czy prezes KTBS Spiczak-Brzeziński, który pozbawił mnie należnego wynagrodzenia za pracę w 2022r., a o wypłatę których - skutecznie zresztą - musiałem występować do Sądu Pracy?! Podpowiem - na pewno nie dobrodzieje.

Zastanawiam się – zresztą nie tylko ja - kto i dlaczego pozwala panu Spiczak-Brzezińskiemu na takie bezprawne działanie? Co robi jedyny wspólnik samorządowej spółki Burmistrz Michał Majewski, co robi Rada Nadzorcza pod przewodnictwem prawnika Anny Kroll-Świderskiej - czy tylko nagradzają pieniędzmi i funkcjami, bo chyba nie doradzają tak nagannego działania? Może ktoś kiedyś odpowie na te pytania.

Dziękuję Państwu za uwagę.

Z poważaniem

Krzysztof Knut

Kościerzyna, dn. 25 października 2023 r.